Cena numeru mk. 15. | Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 64. | Sobota 18 Marca 1922 r. | Rok XIII.



# ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA“, Sosnowiec

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 73. | Będzin, Małachowskiego 9. Telefon 84. | Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64



## POLITYKA a WYCHOWANIE FIZYCZNE.

Sosnowiec, 18 marca.

W ostatnich czasach dały się słyszeć w prasie naszej alarmujące wiadomości na temat zbrojenia się państwa niemieckiego. Niektóre dzienniki podały nawet w przybliżeniu cyfrę ochotników niemieckich i stąd grożące niebezpieczeństwo dla państwa polskiego. Źródłem tych wiadomości jest uchwalona w Niemczech ustawa o przymusowym wychowaniu fizycznym.

Przytoczę tylko jeden wyjątek cytowanej ustawy, a mianowicie: „Każdy obywatel państwa niemieckiego bez różnicy płci, który ukończył 14 lat, a nie przekroczył 24 roku życia, obowiązany jest do ćwiczeń fizycznych pod nadzorem odpowiednich nauczycieli, rsp. trenerów.

Państwo niemieckie, którego stan armji w czasie pokoju został w traktacie wersalskim ściśle ograniczony i nie może przekroczyć cyfry 200 tysięcy ludzi, pragnie przy pomocy uchwalonej ustawy przygotować młodzież do odwetu, hartując ją i ćwicząc. Przy niniejszej ustawie należy stanowczo odróżnić dwie zasadnicze kwestje, a mianowicie: kwestję wychowania fizycznego i kwestję polityczną. O ile ze sportowego punktu widzenia należałoby tej ustawie przyklasnąć państwo bowiem niemieckie stałoby się unikatem na globie ziemskim, o tyle pewne dziwne refleksje nasuwają się, patrząc na nią z politycznego punktu widzenia.

Nasuwa się na myśl pytanie, czy w państwie polskim pod względem wychowania fizycznego coś zrobiono, i czy ujęto tę sprawę w pewną formę prawną. Na to pytanie trzeba odpowiedzieć, że tak i nie. Powołana do życia państwowa rada wychowania fizycznego wzięła się do pracy, jednak rezultaty są znikome, a cała akcja rozbija się o brak pieniędzy. Rząd bardzo mało się interesuje wychowaniem fizycznym, a przy braku materjalnym, i najlepsze chęci poszczególnych jednostek, muszą pójść na marne. Ministerjum wojny w osobie ministra Sosnkowskiego również przedłożyło sejmowi projekt o wychowaniu młodzieży, jednak ugrzązł on w komisjach sejmowych i nie prędko światło dzienne zobaczy.

Wszyscy wiemy, że państwo polskie znajduje się w wyjątkowo ciężkim położeniu, że narazie niestać nas na utrzymanie licznej armji do ochrony naszych granic, zatym biorąc przykład z naszych najbliższych sąsiadów, powinniśmy postarać się o to, by dobrze tę sprawę zbadać, a może i u nas da się zastosować ustawa o przymusowym fizycznym wychowaniu młodzieży.

Willner.

## Z za kulis polityki angielskiej na G. Śląsku.

Katowice, 18 marca.

Działalność niektórych urzędników i oficerów angielskich stoi w rażącej sprzeczności nietylko do obowiązującej wszystkich członków wysokiej komisji międzysojuszniczej w Opolu bezstronności wobec polskiej i niemieckiej ludności G Śląska, lecz urąga poprostu poczuciu sprawiedliwości i wyrządza mnóstwo krzywd naszym rodakom.

W listopadzie ubiegłego roku odbyła się w Katowicach przy Marksgranenstrasse w mieszkaniu inż. Wunderlicha konferencja niemieckich przywódców i organizatorów bojówek, której przewodniczył... członek międzysojuszniczej komisji w Opolu, angielski kapitan Germain (pseud. Percy).

Konferencja ta miała na celu zorganizowanie potężnej akcji celem oderwania od Polski wszystkich jej części b. zaboru pruskiego i utworzenie z nich łącznie z G. Śląskiem buforowego państwa pod protektoratem Niemiec i odbywała się już w tym czasie, kiedy los G. Śląska był już zdecydowany przez państwa sprzymierzone i wysoką ligę narodów, a kpt. Germain był jedynie obowiązany do ścisłego i bezstronnego przestrzegania rozkazów swych przełożonych. Pieniądze na powyższą akcję dał nietylko rząd i przemysłowcy niemieccy, lecz były tam zaangażowane również w dużym stopniu kapitały angielskie

Na zebraniu tym znajdowali się m. in. baron von Reibnitz, baron Dockschütz, p. Lichtenstein i znany przywódca bojówek adwokat von Thiemel z Raciborza. Radzono i nad sposobem pozyskania dla powyższej akcji kilku polskich przywódców, przeznaczając na ten cel większe sumy pieniężne. Celu tego nie osiągnięto, niemniej jednak potrafili pozyskać kilka ciemnych indywiduów, garnących się skwapliwie wszędzie, gdzie można coś zarobić.

W ostatnich czasach kpt. Germain występuje gorliwie w roli obrońcy „prześladowanych“ niemców i aresztuje znanych polaków, nie zważając przytym na przysłowiową grzeczność angielską, gdyż częstokroć wyciąga swe ofiary z łóżek.

Opinja polska pragnęłaby również wiedzieć, jaką rolę odegrał kpt. G w wypadkach gliwickich, gdzie polała się krew żołnierzy francuskich?!

Kpt. Germain jest duszą bo-

jowych organizacji niemieckich. Ze swą nienawiścią do polaków nie stara się wcale ukrywać, głosząc na prawo i lewo, że wytęży wszystkie swe siły (kapitańskie!..), aby nie dopuścić do obsadzenia przez wojska polskie przyznanej nam części G. Śląska.

Ostatnia podróż Stinnesa do Londynu miała za istotny cel przekonanie wpływowych sfer angielskich o konieczności pozostawienia Niemcom całego G. Śląska lub też stworzenia zeń buforowego państewka, przyczym kapitały angielskie miałyby doznać znacznego uprzywilejowania.

Jeśli teraz uprzytomnimy sobie zaznaczającą się coraz więcej na G. Śląsku ekspansję angielskich kapitałów, działających solidarnie z niemieckimi, jeśli dodamy do tego dwulicowość wielu angielskich urzędników, którzy prawdopodobnie działają w porozumieniu z Londynem i Berlinem — to widzimy jasno, iż istnieją dwie międzysojusznicze komisje na G. Śląsku: jedna oficjalna w Opolu, druga tajna, podziemna, niemiecko angielska.

Pragnęlibyśmy dowiedzieć się, jak na tą działalność swych podwładnych i „kolegów" zapatruje się lojalny, bezstronny i uczciwy gen. Le Rond?

**Jan Walewski.**

## Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych)

Min. spraw zagr. wręczyło sowietom odpowiedź na ostatnią notę Cziczerina. W odpowiedzi tej rząd polski odpiera z całą stanowczością gołosłowne zarzuty sowieckie.

——

Przedstawiciele państw sprzymierzonych w Berlinie wręczyli niem. ministrowi spraw zagr. notę, żądającą bezwarunkowego rozbrojenia Niemiec.

——

Z powodu choroby sekretarza ligi narodów odłożono otwarcie międzynarodowej konferencji sanitarnej w Warszawie na 19 marca.

——

Międzysojusznicza komisja w Gdańsku dla podziału mienia niemieckiego ukończyła swe czynności i wyjechała z miasta.

——

Przedstawiciel sowietów odmówił zaproszeniu min. Skirmunta, aby przybył na posiedzenie premjerów państw bałtyckich celem wysłuchania pokojowego oświadczenia wymienionych państw.

——

Podpisanie konwencji polsko-niemieckiej w sprawie G. Śląska ma nastąpić w pierwszych dniach kwietnia.

——

W związku z zarządzoną mobilizacją komunistów, sowiety wydały rozkaz o wysłaniu tysiąca komunistów do Polski w celach antypaństwowej propagandy.

——

Włoski premjer wygłosił wielką mowę polityczną w parlamencie, w której podniósł z naciskiem pokojowość włoskiej polityki i chęć zgodnego współżycia z sąsiadami.

——

W Grecji ukonstytuował się nowy gabinet z Gunarisem na czele.

——

Lloyd George wyjechał na dwutygodniowy urlop. Zastępować go będzie Chamberlain.

——

We Lwowie wybuchł strajk zecerów. Pisma nie wyszły.

——

Rokowania w sprawie likwidacji banku austro węgierskiego doprowadziły do porozumienia.

——

W Wilnie odbył się zjazd studentów żydów, na który przybyli delegaci 4 uniwersytetów w Polsce. Zjazd miał za cel zorganizowanie pomocy akademikom żydom.

——

Do Brześcia przybył z Rosji pomnik ks. Józefa Poniatowskiego.

——

W Moskwie odbyła się konferencja przedstawicieli sowietów i władz wojskowych, podczas której Trocki wygłosił wielką mowę przeciwko Polsce i państwom nadbałtyckim „Sytuacja, mówił Trocki, jest taka sama jak w roku 1919 z tą jednak różnicą, że Rosja jest obecnie znacznie silniejszą".

——

W Grudziądzu wybuchł strajk generalny w zakładach przemysłowych i użyteczności publicznej.

## TELEGRAMY.

(Telegr. wł.).

Katowice, 17 marca. Robotnicy centrali elektrycznej w Chorzowie zastrajkowali dzisiaj. Katowice i część obwodu przemysłowego zostały pozbawione światła i prądu.

W związku z tym komuniści projektują wywołanie ogólnego strejku.

——

Warszawa, 17 marca. Na konferencji w Genui rząd polski będzie reprezentowany przez min. Skirmunta i dyr. departamentu p. A. Zaleskiego.

——

Warszawa, 15 marca. Według informacji rządowych, sprawa Wileńszczyzny będzie załatwiona dopiero po konferencji genueńskiej.

——

Londyn, 17 marca. Sułtan Fead został proklamowany królem Egiptu.

——

Londyn, 17 marca. Powstanie w Indjach rozszerza się co raz bardziej. Przywódca powstańców Gundhi został aresztowany przez anglików. Sekretarz stanu do spraw Indji Montagie otrzymał dymisję.

Ruch powstańców muzułmańskich przerzuca się do Mezopotamji.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk.

| | |
|---|---|
| 18 sobota | Dziś Gabryela.<br>Jutro Józefa Obl.<br>Wsch. słońca 7 m 12<br>Zach. 6 m 24 |

**Z życia stronnictw.** W nadchodzącą niedzielę w sali teatru zimowego w Sosnowcu, o godz. 12 w południe odbędzie się konferencja polityczna narodowego zjednoczenia ludowego. Na konferencji będzie przemawiał poseł Leopold Skulski. Bilety wstępu można otrzymać w lokalu nar. zjedn. lud. przy ul. Piłsudskiego 16 w sobotę w godz. od 12 do 2 i od 6 do 9 wieczorem. Wejście na konferencję tylko za biletami.

**O bezpieczeństwo publiczne.** Z chwilą wprowadzenia fatalnego rozkładu jazdy pociągów, które w tak ruchliwych punktach, jak Będzin i Dąbrowa mijają się przeważnie na stacjach, wypadki z ludźmi poczęły się mnożyć z zatrważającą szybkością.

Pisaliśmy już o tym wielokrotnie i, jak dotychczas, bez skutku, gdyż panowie kolejarze zajęci są innymi sprawami, zaś radę kolejową, inspektorat itp. mniej lub więcej zbędne urzędy widocznie sprawy te nie obchodzą i pasażerowie w dalszym ciągu narażani są na niebezpieczeństwo.

Jak się dowiadujemy, kilka wpływowych osób z Dąbrowy ma złożyć w sprawie powyższej memorjał ministrowi kolei, przedstawiając jednocześnie fakty, stawiające w niezbyt pochlebnym świetle niektórych z pracowników kolei.

**Likwidacja kooperatywy urzędniczej.** Jakkolwiek kooperatywa urzędników państwowych ma donośle znaczenie ze względu na niedostateczne uposażenie funkcjonarjuszów państwowych, jednakże ze względu na trudne warunki zarząd teże kooperatywy przystępuje do jej likwidacji. Brak kapitału obrotowego, brak odpowiedniego lokalu, niefortunne tranzakcje handlowe itp. unie możliwiają egzystencję tej tak pożytecznej placówki.

Na ogólnym zebraniu członków w dn 6 marca b. r. odbytym w bardzo nielicznym gronie uchwalono likwidację. Dla prawomocności tej uchwały potrzeba, aby zapadła na drugim nadzwyczajnym zebraniu ogólnym, poczym kooperatywa przestanie istnieć.

Drugie takie ostateczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dn. 19 bm. o godz. 4 pop. w lokalu I t wa poż. oszczęd. w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego Nr. 11.

Podkreślić należy brak zainteresowania ze strony członków urzędników państwowych których udziały są zagrożone wskutek strat.

**Przemytnictwo srebra.** W ub. środę, w nocy, pociągiem pospiesznym Nr. 5 jechała do Szczakowej mieszkanka Sosnowca Liba Mendelsohn. Wiozła z sobą paczkę, w której było 70 rb 80 kop. srebrem. Jadący z nią pasażerowie Stanisława Rutkowska ze Stanisławowa, Adolf Czernik i A. Klejman z Warszawy paczkę srebra oddali do pomocnika zawiadowcy stacji. Po spisaniu protokułu sprawę skierowano do sądu. Srebro skonfiskowano. Oskarżona tłomaczyła się, że srebro wiozła do domu od wujostwa z Warszawy.

**Pożary.** W nocy z soboty na niedzielę, o godz. 1 popoł. z przyczyny niewiadomej powstał pożar w hali maszyn na kopalni towarzystwa polsko-amerykańskiego w Niwiskach. Spaliła się hala drewniana oraz maszyny do pompowania wody. Straty narazie nieustalone.

—Onegdaj w Strzemieszycach wynikł pożar, który strawił cztery domy i dwie stodoły.

Ogień ugasiły przybyłe straże ogniowe. Straty znacze.

**Amator broni palnej.** Zamieszkały w Sosnowcu Roman Stano posiadał rewolwer syst. „Buldoga" bez pozwolenia władzy. W jakim celu—niewiadomo. Policja skonfiskowała rewolwer i sprawę przekazała do starostwa.

**Drobny ogień.** W domu p. Szafrugi przy ul Miłej w Sosnowcu zapaliły się sadze w kominie. Ogień w zarodku ugasili domownicy.

**Fałszywe 100 markówki.** Za puszczanie w obieg fałszywych 100 markowek niemieckich, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej Józef Buła z Górnego Śląska.

**Ze spraw miejskich.** Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, na którym uchwalono budżet miejski na rok 1922.

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy później.

— Magistrat dąbrowski zaangażował na stanowisko lekarza szkół powszechnych w Dąbrowie dr. Stefana Brokowskiego, który z dn. 16 b m. objął swe czynności.

**Czyn obywatelski.** Właściciel wapiennika w Ząbkowicach p. Stan. Łada ofiarował na budowę gimnazjum w Dąbrowie, wagon wapna za co komitet budowy składa ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

Ponieważ zarówno w Dąbrowie jak i w okolicy jest sporo ludzie zamożnych i dobrych obywateli niewątpimy, że i oni pospieszą z pomocą, co ułatwi szybsze doprowadzenie dzieła do końca.

Kto prędko daje — dwa razy daje.

**Biurokracja.**

Jeszcze w początku października roku ubiegłego amatorzy-detektywi z Dąbrowy, przy usilnej współpracy p. St. Zagórskiego, pow. komendanta policji w Będzinie i jego zastępcy p. Czesława Lipskiego, wykryli fałszerzy tysiącmarkówek w Warszawie. Do tej ciężkiej pracy dołożyli z górą 85 tys. mk. z własnej kieszeni, których dotychczas,

---

## Podpalaczka.

POWIEŚĆ. 93.

Uciekłam z więzienia, aby odnaleźć me dzieci, moją córkę, którą on chciał zabić, jak i mnie zarówno! Mam świadków na słowa przez ciebie wyrzeczone, nędzniku i mam ich wielu. Dzięki tobie, otrzymam rehabilitację... dzięki tobie, nie pozostawię mym dzieciom splamionego nazwiska! Teraz więc wiecie, kim jestem, moi przyjaciele — dodała po chwili milczenia. — Znacie moje nieszczęścia, moje życie... Sądźcie mnie teraz!

Wszyscy przybiegli do Joanny, ściskając jej ręce.

Owidjusz upadł na krzesło, owładnięty gwałtownym, nerwowym paroksyzmem.

Jednocześnie dwaj policyjni agenci, rozsunąwszy tłum, jaki się zebrał wokoło matki Elizy, przystąpili do niej a jeden z nich zawołał, kładąc jej rękę na ramieniu:

— Joanno Fortier.. zbiegła z więzienia w Clermont, w imieniu prawa aresztuję ciebie!

— Ty.. mnie aresztujesz? — wyjąknęła nieszczęśliwa.

Szmer oburzenia zahuczał wkoło agentów.

— Aresztować matkę Elizę... najzacniejszą z kobiet...—zawołał Lugduńczyk, występując — nie! nigdy!

— Bądź posłuszny prawu... dozwól nam pełnić nasz obowiązek—rzekł agent policji.

— Nigdy... nigdy!—ze wszech stron wołano.

— Jeżeli chcecie przyaresztować kogo, to przedewszystkim tego łotra okujcie w kajdany—odezwał się Tourangeau, wskazując Owidjusza; — lecz nie tykajcie matki Elizy.

— Prawu zadość stać się musi!

— Nie!... nigdy... nigdy!

— Uciekaj, matko Elizo... uciekaj co sił... — szepnął Lugduńczyk na ucho Joannie. — Nie dozwól się im przytrzymać. Winnaś żyć i pracować dla szczęścia swych dzieci.

Ścisła grupa utworzyła się natychmiast wokoło roznosicielki chleba, popychając ją do kuchni, w której się znajdowało wyjście na ulicę. Agenci, widząc, iż nic nie poradzą wobec przemagającej siły, zaprzestali walki.

Owidjusz Soliveau, owładnięty nerwowym paroksyzmem, upadł a podłogę.

— On, jak się zdaje, mocno jest słabym...—wyrzekła Marjanna. — Niechaj umiera.. nikt go nie będzie żałował, zabijać przynajmniej i kraść zaprzestanie.

— Nie... nie! — zawołał jeden z agentów, potrzeba ratować tego człowieka.. trzeba, aby żył i powtórzył sędziemu to, co wobec nas mówił przed chwilą. Niechaj kto biegnie jaknajprędzej po doktora.

— Właśnie w tym samym domu mieszka doktór Richard — rzekła właścicielka sklepu.— Marjanno, biegnij po niego.

Dziewczyna pospieszyła.

Owidjusz tymczasem wił się jak wąż po podłodze, uderzając głową o deski. Piana z ust mu się toczyła. Wszyscy patrzyli nań z przerażeniem. Za chwilę weszła Marjanna z doktorem, który, zbliżywszy się do chorego, cofnął się jednocześnie, wołając :

— To on!

— Znasz więc pan tego człowieka?—pytał jeden z agentów.

— Znam, panie.

— Jestem agentem policji... Powiedz mi pan, proszę, jego rzeczywiste nazwisko. .

— Owidjusz Soliveau... jest to łotr, nikczemnik!

— Czy umrze on, panie?

— Nie, nie ma niebezpieczeństwa Wypił, jak widzę, dozę kanadyjskiego płynu, którego skutki są mi dobrze znane. Miałem sposobność raz już się spotkać z tym człowiekiem... ztąd go znam.. Za kilka chwil paroksyzm przeminie i będziecie go panowie mogli uprowadzić. Pomoc lekarza jest tu zbyteczną, żegnam więc panów.

W chwili, gdy przechodził koło okienka gabinetu, poznała go Amanda.

— To doktór z Bois-le Roi — wyrzekła.

Według oznajmienia lekarza, paroksyzm zwolna się uspokajał; ruchy konwulsyjne łagodniały i nastąpiło ogólne prawie letargiczne obezwładnienie.

Jeden z agentów poszedł wyszukać fiakra, w którym można było przewieźć nieruchome ciało nikczemnika, podczas gdy drugi zwrócił się do właścicielki restauracji.

— Pani będziesz odpowiedzialną—rzekł - za fakta, jakie dziś miały miejsce w twoim zakładzie. Stawiono opór prawu... dopomożono do ucieczki zbiegłej z więzienia. Jest to rzecz ważna... bardzo ważna.

— Czyliżem mogła przeszkodzić temu?

— Sprawiedliwość to oceni.

Fiakr przed dom zajechał. Włożywszy weń bezwładnego Owidjusza Soliveau, agenci pojechali z nim do prefektury.

XXI.

Skoro odjechali, Marjanna pobiegła do gabinetu, w którym pozostawiła Amandę. Gabinet był próżnym, robotnica pani Augusty zniknęła, pozostawiwszy na stole pięć franków, jako zapłatę za obiad.

Nie przewidując wmięszania się policji w tę sprawę, ulękła się następstw, które wyniknąć mogły dla niej z uwięzienia Owidjusza Soliveau.

— Odnalazłszy adres tego nędznika, zarządzę u niego poszukiwania — myślała — znajdę bezwątpienia notatki i ów straszliwy dowód, kupiony przez pseudo barona de Reiss od modniarki w Joigny. Wobec tego postanowiła Amanda, iż trzeba jak najśpieszniej powiadomić Edmunda Castel o tym co zaszło i wsiadłszy w powóz jechała na ulicę Assas.

Nie zastała w domu artysty, był tylko służący, dozorujący robotników przy układaniu w drewnianą pakę znanego nam już obrazu, jaki nazajutrz miano odesłać do Jerzego Darier, wraz z tekturowym konikiem, udzielonym przez Edmundowi.

c. d. n.

mimo, że upłynęło już z górą pięć miesięcy, nikt im nie zwrócił.

Przed kilku dniami obydwaj wyżej wspomniani panowie, bawiąc w Warszawie, odwiedzili ministerjum skarbu w nadziei, że nareszcie należność swoją odbiorą i dowiedzieli się, że złożony rachunek przed pięciu miesiącami został zatwierdzony z wnioskiem podziękowania i pieniądze są do odebrania u dyr. zakładów graficznych, dokąd też, po telefonicznym porozumieniu się, odesłano ich po odbiór.

Ponieważ była to sobota i godzina 2 po poł. obydwaj panowie spiesznie podążyli w Aleje Jerozolimskie, gdzie po załatwieniu wszelkich formalności i uzyskaniu przepustek na prawo wejścia do zakładów, dostali się nareszcie do dyrektora, który jednakże z zimną krwią oświadczył im, że pieniędzy nie dostaną, gdyż te, zgodnie z piśmienną dyspozycją min. skarbu muszą być przesłane do głównej komendy policji w Warszawie, ta prześle je do województwa w Kielcach, a województwo do starostwa będzińskiego, gdzie dopiero amatorzy pieniędze będą mogli otrzymać.

Zanim ta manipulacja zostanie załatwiona upłynie jeszcze dwa trzy miesiące, czyli że nasi amatorzy na otrzymanie własnych pieniędzy wydanych w nadziei przysłużenia się dobrej sprawie, czekać będą osiem miesięcy!

Ze względu na ukazanie się nowych tysiąc markówek podrabianych może ten termin będzie skrócony nieco. S.

## Kradzieże.

— Z mieszkania Roberta Neuwelta przy ul. Robotniczej Nr. 1 w Sosnowcu skradziono kożuch z kamizelką wartości 30 tys. mk.

— Z piwnicy Banku Przemysłowców przy ul. Dęblińskiej Nr. 7 w Sosnowcu niewiadomi złodzieje skradli w nocy skrzynię mydła toaletowego i perfum.

— Z mieszkania Teofila Furmana przy ul. Stacyjnej Nr. 15 w Dąbrowie złodzieje skradli garderobę i zegarek wartości 100 tys. mk.

— Z mieszkania Jadwigi Benutowej w Granicy przed kilku dniami złodzieje skradli garderobę i bieliznę, wartości 750 tys. mk.

— W fabryce firmy „Superfosfat" w Strzemieszycach niewiadomi złodzieje skradli przewodniki elektryczne wartości 150 tys. mk.

— Z chlewa Jana Przepióry przy ul. Piłsudskiego Nr. 50 w Sosnowcu złodzieje skradli w nocy prosiaka, wartości 15 tys. mk.

— Piekarzowi Józefowi Małczęciowi Sosnowiec, Ciasna Nr. 3 złodziej skradł 200 butelek próżnych z wina i wódki. Wartość pustych butelek 4 tys. mk. a wartość wypitego wina i wódki wynosi conajmniej 200 tys. mk.

# Ruch kulturalny w Zagłębiu Dąbrowskim.

Brak uczelni dokształcającej w Zagłębiu Dąbrowskim dawał się dotkliwie odczuwać, tymbardziej, że główne ognisko przemysłu polskiego jakim jest Sosnowiec, oraz okolice, wymagał i wymagać będzie ludzi wykształconych zawodowo w handlu i przemyśle w całym tego słowa znaczeniu; te uczelnie handlowe, które znajdują się w Zagłębiu Dąbrowskim nie mogą, mimo wytężonej pracy, usunąć braków nawet w części, stąd też powstanie nowej uczelni kształcącej i dokształcającej okazało się rzeczą niezbędną.

Z inicjatywy jednego z wybitniejszych szerzycieli oświaty profesora tutejszych szkół średnich p. L. Fabrycego, przy poparciu ministerjum oświecenia powstały przy Związku zawodowym polskim pracowników przemysłowych i handlowych w Zagłębiu wieczorowe kursy handlowe, których organizację i kierownictwo objął prof. L. Fabrycy. Jest to wielki krok w ruchu oświatowym Zagłębia Dąbrowskiego i można sądzić, że da pożądane wyniki, a zarazem usunie dotkliwy brak uczelni, kształcącej zawodowo w dziedzinie przemysłu i handlu.

Kursy handlowe podzielono na dwa działy: sześcio miesięczny kurs dokształcający i roczny kurs zawodowo praktyczny. Na kurs pierwszego rodzaju przyjmowane są osoby, które mają ukończone 17 lat, oraz najmniej trzyklasowe wykształcenie gimnazjalne, lub równorzędnej szkoły średniej, na kurs drugi chłopcy od lat 15 z wykształceniem elementarnym, bez względu na płeć, wyznanie i narodowość.

Wykłady odbywać się będą od 6—9 wieczorem w lokalu szkoły handlowej Płockiego.

# Z teatru.

## „MORPHIUM".

Nokturn w 4 aktach L. Herzera.

**(Występ „Bagateli". Wtorek 14 marca.)**

Konflikt między zabójczym nałogiem a miłością i radością życia jest osią sztuki, odegranej po mistrzowsku przez artystów krakowskich. Sztuka ta jest właściwie agitacyjna. Wydaje wojnę morfinistom; z tego względu jest ona nieco obcą na polskim terenie, gdzie na szczęście zaraza morfinistyczna nie jest rozpowszechnioną. Równocześnie jednak ujmuje ona tak pięknie i, rzec można, z młodzieńczą świeżością problemat czystej i wielkiej miłości, kobiecość i poświęcenie, tak walczy zażarcie z chorobą, że są momenty w sztuce, w których tendencyjność schodzi na drugi plan, a na scenie króluje zapłakana, cudowna poezja życia, w miłość zaklęta. Cóż z tego, że w finale ponosi ona klęskę? Zwycięstwo morfiny jest właściwie pyrrhusowym, gdyż stwierdza ono żywiołowość miłości, jej nieogarniętą moc, jej prawo do życia.

Artyści krakowscy zagrali tę arcyciekawą, na subtelnym djalogu opartą sztukę koncertowo. Był to niezwykły popis dwojga artystów: uroczej panny Malickiej i reżysera A. Węgierki. Zwłaszcza p. Malicka, wyglądająca jak uosobienie wiośnianej miłości, opromieniła swą rolę taką dozą szczerego, umiejętnie i dyskretnie maskowanego uczucia, wlała w nią tyle bezpośredniości, tak pięknie kochała, że typ stworzonej przez nią kobiety porywał i rozrzewniał.

P. Węgierko utrzymał swą rolę w ramach niezwykłej dyscypliny i dyskrecji scenicznej.

Sceny liryczne były zagrane con amore.

Piękne warunki sceniczne, wyrazista dykcja, rozległa skala głosu, umiejętnie używanego sprawiają, iż artysta ten podąża szybkim krokiem na szczyty gry aktorskiej. Jak to jednakże zaznaczyłem, p. Węgierko znacznie lepiej kochał aniżeli cierpiał jako morfinista i sceny jego nałogowego obłąkania nie były jeszcze w pełni uwypuklone

Bardzo miłą sylwetkę starego służącego stworzył p. Wysocki Całości dopełnił dyskretny doktór p Kolwasa.

Publiczność nasza przeżyła piękny wieczór.

A kiedy w ostatniej scenie zrozpaczona p. Malicka grała nokturn umierającemu kochankowi, nokturn p r z e r y w a n y wstrząsającym łkaniem, zapanowała nawet na naszej sali niezwykła cisza Twarze ludzkie stały się jakieś uroczyste; ludzi zbliżyło i wyszlachetniło na moment cierpienie i poezja. I nawet sosnowieccy nuworisze nie objadali się w tym momencie czekoladkami.

**j. w.**

(Komunikat teatralny).

**Dziś przedstawienia nie będzie**

Jutro w niedzielę, jak zwykle, dwa przedstawienia; popołudniu znakomita operetka Straussa „Dookoła miłości", wieczorem melodyjna „Zuza", grana wszędzie z olbrzymim powodzeniem.

W poniedziałek teatr nieczynny.

We wtorek po raz pierwszy arcywesoła farsa z francuskiego „Mąż pod kluczem".

**Wesele w Ojcowie i kabaret** na Niemcach wystawiony będzie dziś z udziałem całego zespołu.

**„Zuza" w Dąbrowie** ukaże się po raz pierwszy w tym sezonie w nadchodzący poniedziałek.

# Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Dziękując Panu najuprzejmiej za słowa sympatji, wyrażone pod moim adresem w numerze „Iskry" z dnia 9 b m. śpieszę stwierdzić na tym miejscu, że człowiek, który mnie napadł, nie był **ani oficerem, ani żołnierzem zdemobilizowanym,** lecz byłym robotnikiem z czasów niemieckiego zarządu przymusowego, który uporczywie twierdzi, że miał jakiś wypadek na kopalni, o którym nic swojemu sztygarowi nie wspomniał i co do którego nie może się wykazać ani przez świadków, ani zaświadczeniem lekarskim.

Nie chciałbym, żeby niedokładna wzmianka o moim wypadku miała rzucić na zdemobilizowanych wojskowych niezasłużone, a n i e k o r z y s t n e światło.

Raczy Pan Redaktor przyjąć wyrazy prawdziwego poważania

**Victor Viannay**
delegat rady zarządzającej
Tow. Bezim. kopalń węgla „Czeladź".

# Kronika kielecka.

**Panama kielecka.** W związku z nadużyciami wykrytemi w tutejszej ekspozyturze „Demobilu" aresztowano i osadzono w więzieniu inż. Dorószewicza, a kilka innych osób napewno spotka podobny los, w miarę dalszych dochodzeń.

Wrażenie w Kielcach jest duże, tymbardziej, że w komisji Uzupełnień przy poborze rocznika 1901 roku, spełnione były pewne nadużycia przy kwalifikacji na kategorje. Opinja sądzi, że byłoby najbezpieczniej przywrócić różnokolorowość blankietów kwalifikacyjnych, tak aby nie mogło być powodu do symulacji omyłek, za które interesowani grubo podobno płacą

**Rezolucja w sprawie Jaworzyny Spiskiej.** Po zajmującym i bogato ilustrowanym przeźroczami odczycie dr. Mieczysława Orłowicza, prezesa Warsz. Oddz. Tow. Krajoznawczego, który uzasadnił prawa Polski do Jaworzyny Spiskiej, pod względem politycznym, nie abstrahując od względów etnograficznych i turystycznych, oraz uzdrowiskowych — zebrani powzięli przez aklamację, uchwałę, domagającą się od rządu i sejmu nie ratyfikowania polsko czeskich umów handlowych przed rozstrzygnięciem sprawy Jaworzyny Spikiej na korzyść Polski.

**Z kooperatywy „Jedność".** W niedzielę dnia 12 b. m. w sali hotelu „Bristol" odbyło się walne zebranie stowarzyszenia spółdzielczego p. f. „Jedność", które posiada w Kielcach kilka sklepów z manafakturą i artykułami spożywczymi, a nawet własną restaurację w rynku miejskim

Zebraniu przewodniczył inspektor pracy p. Swieżawski, pióro trzymał p. Eustachy Niklas

Po odczytaniu sprawozdania, zatwierdzeniu bilansu i repartycji nadwyżki, przystąpiono do wyborów, z następującym wynikiem balotowania: do zarządu wszedł na członka p Lis, na zastępcę p Czeczot, do rady nadzorczej: ks. Zrałek, p. Kostula i p, Zytomirski, a na zastępców: dr. Zasucha, Czubiński i Niklas.

**Z raptularza niedawnych zdarzeń.** W roku 1919 grasował w Kielcach niejaki Wiliński, wychrzta o wybitnie semickim typie, który dzięki podrobionym świadectwom o cenzusie naukowym, zajął był stanowisko sędziego śledczego.

Człowiek ten o leniwym temperamencie ponaciągał wielu kielczan, a posadę swą umiał wyzyskać w celach terroryzowania maluczkich. Bawił się w towarzystwie młodych dziewcząteк, którym jednak z zasady nie płacił, a w razie awantury kazał je zwykle aresztować, jako złodziejki, które go okradły.

W głośnym zamordowaniu przez bandytów kilku żydów w Piotrowicach delegowany na śledztwo, szczytną odegrał rolę.

Mianowicie, fotografje ofiar mocno zeszpeconych przez mord, ukazały się natychmiast w pismach zagranicznych, już jako ofiary pogromów antysemickich w Polsce. Najprawdopodobniej, fałszywy ten inkwirent sądowy, sprzedał te zdjęcia za grube pieniądze żydom, a ci zrobili z nich podobiznę gwałtów polskich w celach propagandy przeciw tworzącemu się państwu.

Tacy to ludzie, obejmują w Polsce stanowiska, wymagające bezwzględnej uczciwości. Tym się tłumaczy, dlaczego w naszych stosunkach panuje dotychczas nieopisany chaos. Szczęście, że sąd kielecki pozbył się takich jak ów Wiliński członków; a najwyższy czas, aby i całą wogóle biurokrację polską oczyścić, wymiatając z niej miotłą żelazną wszelkie śmiecie moralne, skrycie wrogie dla Polski



# Z kraju.

## Tajemnicza księżna.

Jeszcze przed kilku miesiącami zgłosiła się do intendenta szpitala św. Łazarza w Warszawie jakaś kobieta w wojskowym ubraniu, w randze porucznika, odznaczona krzyżem „Virtuti Militari". Opowiadała, że jest zdemobilizowaną i poszukuje jakiejkolwiek posady. Według przedstawionych dokumentów okazało się, że jest wdową po księciu Czetwertyńskim, który zginął w czasie wojny.

Wobec tego intendent dał „księżnej" list polecający do zarządu towarzystwa ochrony kobiet, gdzie się nią zainteresowano i w rezultacie ofiarowano posadę zarządzającej domu ochrony kobiet w Wierzbnie, za Mokotowem.

„Księżna" gospodarowała energicznie, lecz po jakimś czasie zauważono początkowo drobne, później większe niedokładności w tej gospodarce. To zwróciło baczniejszą uwagę zarządu na „kiężnę" i rzeczywiście wyszły na jaw różne malwersacje z pieniędzmi, brak bielizny, fałszywe rachunki itp. Wreszcie sprawę oddano urzędowi śledczemu i po przeprowadzeniu badania, okazało się, że wszystkie dokumenty były sfałszowane, i księżna została aresztowana. Nazwisko jej dotąd nie zostało ustalone, gdyż zręczna oszustka podaje się za coraz inną osobę.

## Duchowieństwo rusińskie przeciw Polsce.

Przed kilku dniami odbył się we Lwowie zjazd księży rusińskich, na którym zastępca metropolity Szeptyckiego, ks. Kuniecki, pod groźbą kary, zakazał uznawania władz polskich, płacenia podatków i daniny, oraz polecał bojkotowanie polaków.

## „Boy" kawalerem Legji Honorowej.

„Le Journal de Pologne" donosi, że Boy (Tadeusz Żeleński) otrzymał krzyż oficerski legji honorowej za pracę nad przyswojeniem literaturze polskiej arcydzieł literatury francuskiej.

## Wyrok na studentki-komunistki.

Sąd okręgowy łódzki w rozprawie przeciw 4 studentkom, oskarżonym o działalność komunistyczną, wydał wyrok, skazujący jedną z oskarżonych na 4 lata ciężkiego więzienia; pozostałe uniewinnił.

## Wieści z Wołynia.

Z Łucka donoszą, że we wszystkich miastach Wołynia utworzyły się komitety, przygotowujące uroczystości ku uczczeniu rocznicy konstytucji 17 marca.

## Otwarcie targu poznańskiego.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu targu poznańskiego ustalono, iż otwarcie drugiego targu odbędzie się w niedzielę dn. 19 bm. w południe przy wieży górnośląskiej.

Dla zbiorowych wycieczek uczniów i członków organizacji zawodowych, którzy nie przybywają w celu robienia zakupów, wyznaczono na zwiedzenie wystawy dwa ostatnie dni targu: 26 i 27 bm. Projektowane dla nich ulgi będą podane do wiadomości.

## Aresztowanie międzynarodowego oszusta.

W Łodzi został aresztowany niejaki Ciechanowski, znany międzynarodowy aferzysta, który w różnych miastach Europy poczynił szereg szantaży i okradł wielu jubilerów. Ciechanowski był poszukiwany przez policję francuską, niemiecką i belgijską. Dodać należy, że oddawna śledzili go wywiadowcy policji łódzkiej i warszawskiej w kraju i zagranicą. Został aresztowany zaraz po swoim przyjeździe z zagranicy. Wraz z nim ujęto jego żonę i skonfiskowano im kilkadziesiąt miljonów marek w walucie polskiej, niemieckiej, angielskiej i amerykańskiej.

**Od redakcji.** Z powodu uszkodzenia linji, wczoraj depesz telefonicznych z Warszawy nie otrzymaliśmy.

**Z ostatniej chwili.**

## Zakończenie konferencji z przedstawicielami państw nadbałtyckich.

Warszawa, 17 marca.
(Przez telef.)

Dziś w południe zakończona została konferencja z przedstawicielami państw nadbałtyckich i podpisano umowę w prezydjum rady ministrów, pomiędzy Polską a Łotwą, Finlandją i Estonją.

O godz. 2 po południu odbył się obiad pożegnalny wydany przez pełnomocników państw nadbałtyckich na cześć uczestników konferencji.

Wieczorem przedstawiciele państw nadbałtyckich wyjechali z Warszawy.

### Loterja V klasa.

Wygrana 1 milj. marek padła na Nr. 19589.

## Giełda urzędowa.

Warszawa, 17 marca.
(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:
Dolary — 4065.
Funty szterlingi — 17700.
Franki — 360.
Marki niem. — 14.79.
Korony austrjackie — 58.
Korony czeskie — 80.



## Sprawozdanie pieniężne

z „Zabawy Swierkowej" urządzonej na cele oświatowe i kulturalne dn. 25 II 1922 r. w Resursie Dąbrowskiej.

PRZYCHÓD.

| | |
|---|---|
| Opłata za wejście | 295.000 |
| Z bufetu | 261.560 |
| Zebrano na sali na dodatkową opłatę dla muzyki | 35.000 |
| Ofiary zamiast udziału w zabawie | 38.000 |
| Ofiara wyłącznie dla Gimnazjum w Dąbrowie | 5.000 |
| Ogółem mk. | 634.560 |

ROZCHÓD.

Wykaz kosztów.

| | | |
|---|---|---|
| Wynajęcie sali | 40.000 | |
| Muzyka | 115.000 | |
| Urządzenie bufetu | 157.794 | |
| Przybory kotyljonowe | 6.150 | |
| Służba | 11.700 | |
| Ogłoszenia | 3.000 | mk. 333.644 |

Podział zysków.

| | | |
|---|---|---|
| T-wu przyjaciół gimn. im. Sniadeckich w Dąbrowie | 60.000 | |
| Harcerstwu przy gimn. im. Sniadeckich do dyspozycji Rady Pedagog. tegoż gimn. | 18.979 | |
| Kołu P.S.M. w Dąbrowie na wpisy dla 2 szkół żeńskich średnich | 147.958 | |
| WP. Swirtunowej na ochronki m. Dąbrowy | 73.979 | mk. 300.916 |
| Ogółem | | mk. 634.560 |

Zarówno ofiarodawcom, jak i wszystkim, którzy swą pracą przyczynili się do powodzenia zabawy i osiągnięcia tak poważnych zysków na cele kulturalne i oświatowe, składają serdeczne podziękowanie

w im. Komitetu Zabawy Swierkowej:
*A. Stadnicki, K. Swirtunowa.*



**Dąbrowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu**
zawiadamia pp. członków, że **Ogólne Roczne Zebranie** odbędzie się w lokalu T-wa dnia 28 marca o godz. 7 wiecz.

Wrazie niedojścia do skutku zebrania w tym terminie, następne zebranie, prawomocne bez względu na liczbę przybyłych, odbędzie się w tymże lokalu **dnia 11 kwietnia (wtorek) od godz. 7-ej wiecz.**

Porządek dzienny:
1) Odczytanie protokółu Zebrania Ogólnego z d. 16 czerwca 1921 r.
2) Sprawozdanie Zarządu za 1921 r. wraz z protokółem Komisji Rewizyjnej.
3) Sprawozdanie z rewizji, dokonanej w d. 12 i 13 lipca 1921 r. przez Polski Związek Rewizyjny Spółek Kredytowych.
4) Sprawozdanie Rady.
5) Podział zysków za 1921 r.
6) Budżet wydatków na 1922 r.
7) Zmiana ustawy T-wa.
8) Wybór 2 członków Rady i 1 członka Zarządu.
9) Wolne wnioski, zgłoszone Zarządowi przynajmniej na 3 dni przed Ogólnym zebraniem p/g. § 41 Ustawy.

Zawiadomienia o zebraniu, służące jako karta wstępu, będą rozesłane p. p. Członkom, których o liczne przybycie uprasza ZARZĄD.



Podaję do wiadomości Sz. Klijenteli, że jako współwłaściciel firmy „BRANDES i S-ka" wystąpiłem, i z dniem dzisiejszym nie biorę żadnej odpowiedzialności za firmę.
DAWID WIENER.



## DROBNE OGŁOSZENIA.

### Posady i prace

Panna licząca lat 24 poszukuje posady: biuralistki, buchalterki, kasjerki, lub ekspedjentki. Oferty „Iskra" Sosnowiec, pod „exs". 2-2

Markszejdra wykwalifikowany pomocnik poszukiwany. Oferty z podaniem warunków proszę składać do administracji „Iskry" w Sosnowcu pod „markszejder L. K.". 1-2

Potrzebni zdolni stolarze ul. Majowa 6 Pogoń, Bielecki Kazimierz. 1-3

Potrzebna inteligentna osoba na 2 godziny dziennie do trojga młodzieży, znająca dobrze język francuski i niemiecki. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 1-5

Korespondent znający gruntownie buchalterję i piszący biegle na maszynie przyjmie zajęcie w godzinach wieczorowych. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-2

### Kupno i sprzedaż

Pianino zagraniczne sprzedam. Będzin, księgarnia Zmigroda, tamże wybór skrzypiec, kontrabas i wiolonczela do sprzedania. 2-2

**Do wykupienia z rąk niemieckich.**

1] Zakład ślusarski z kompletnym urządzeniem dom murowany. Cena około 800 tysięcy mk. niem. 2) Fabryka wag decymalnych i dwa domy piętrowe z ogrodem. Cena około 500 tys mk. niem. 3) Zakład kąpielowy z dwupiętrowym domem. Cena około 15 miljonów marek pol.. 4) Hotel z restauracją kompletnie urządzony w własnym domu. Cena 2500000 mk. pol. 5) Dom piętrowy z dużym sklepem wolnym. Cena 400 tys. mk. niem. Bliższe wiadomości w Administracji „Iskry" w Sosnowcu. 9-10

Fertepiąn sprzedam za 250.000 Mk. Będzin, księgarnia Zmigroda 2-2

Nawóz koński na fury do sprzedania. Wiadomość ul. Kościelna 11 m. 9. 3-3

Wióry i odpadki drzewne w większej ilości ma na zbyciu Sp. A' „Dźwignia". Zgłoszenia do biura. Swobodna N 3.. 2-3

Do sprzedania naczynia kowalskie. Wiadomość, kuźnia w Zagórzu. Dworska: K. Sala. 1-1

Do sprzedania posesja w Sosnowcu przy ulicy Sławkowskiej Nr. 7, 9 i 11 najwięcej dającemu. Oferty nadsyłać „Iskra" Dąbrowa pod „posesja". 1-1

Sprzedam aparat do rozmierzania dróg, firmy „Reisa" Dębowa-Góra, ul. Tylna 20, Sawa. 1-2

Pompa parowa nadaje się na kopalnie, wóz nowy, brony sprężynowe, pługi. Sosnowiec, Pogoń, Będzińska 40. 1-2

Pasza dla krów i koni: sieczka, siano, owies, ospa i słoma można nabyć w każdej ilości u p. Szturnera. Sosnowiec, Stara 3 (dom Paci.) 1-2

Sprzedam harmonję hromatyczną ręczną i pół tonową. Pogoń ul. Florjańska 26, oficyna 1-1

### Lokale

Pokój z kuchnią i stajnię zamienię na sklep, Szopena 418. Gardziński. 2-2

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Dąbrowa, ul. Fabryczna Nr. 7. 3-3

1-go pokoju poszukuję w śródmieściu Sosnowca lub Będzina z osobnym wejściem, za odstąpienie którego da umówione wynagrodzenie, albo udzielać będzie przez dłuższy czas lekcji rysunków i malarstwa Pracownia Art. Malarska „Sztuka" Dąbrowa, Sienkiewicza 25. 1-3

Poszukuję umeblowanego pokoju dla dwóch osób. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-2

Mieszkanie do odstąpienia z meblami i ogródkiem. Sielce, ul. Kręta 10 Szczerbinska. 1-1

### Zgubione

Wesołek Adam zgubił paszport wydany przez gminę Pińczyce. 2-3

Jan Zaba zgubił paszport z fotografją wydany przez konsulat Polski w Władywostoku na Syberji. 2-3

Kordowski Stanisław zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez PKU. Będzin. 2-3

Piotrowski Paweł zgubił tymczasową legitymację, wydaną przez magistrat w Sosnowcu. 2-3

Stanisław Jagła zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez PKU. Brodnica (Pomorze) które unieważnia się. 2-3

Bałazy Franciszek zgubił kontramarkę wydaną przez kop. „Hr. Renard". 3-3

Kubińska Zofja zgubiła paszport wydany przez urząd gminy Racławice. 3-3

Josek Rakowski zgubił paszport, wydany przez Magistrat w Sosnowcu. 3-3

Franciszek Sidor zgubił tymczasową legitymację, wydaną przez Magistrat w Sosnowcu, kartę bezterminowego urlopowania, wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Gozdek Adam zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu. 3-3

Jerzy Kowalski zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez PKU Będzin. 3-3

Zabner Hajm Fiszel zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Franciszek Cichor zgubił paszport, wydany przez gminę Kielce, kartę zwolnienia, wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Franciszek Sakowski z Żychcic, gm. Bobrowniki zgubił odroczenie wojskowe wydane przez PKU Będzin. 3-3

Antoni Bereszko zgubił książkę chlebową wydaną przez kopalnię Hrabia Renard. 1-1

Nowak Roman zgubił kartę demobilizacji wyd. w PKU Będzin. 1-3

Szmul Aron Pardes zgubił dowód osobisty wyd. w PKU Będzin i świadectwo urodzenia. 1-3

Wolf Zybersztajn zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 60 p.p. w Poznaniu. 1-3

Dziekan Władysław zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez komp. sanitarną zapasową Nr. 7 w Poznaniu. 1-1

Pinkus Goldszer zgubił legitymację tymczasową, wydaną przez gminę Wodzisław. 1-3

Celejewski Jan zgubił kartę bezterminowego urlopu wyd. przez PKU Busk. 1-3

Marjan Pająk zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 1-3

### Różne

**Dzieci!**

proście swych rodziców o Neo Fosfatynę Galena jako odżywczą jest do nabycia w aptekach, drogerjach. 8-10

Reparacje odnawianie rowerów wykonywa tanio solidnie i szybko sprzedaż gum i części rowerowych firma Stanisław Jan Krzywański Dąbrowa, ulica Krótka. 2-10

Poszukuję wspólnika do prowadzenia wykwintnego interesu z większym kapitałem. Wiadomość „Iskra" Będzin „pod miljony". 2-2

Niciarzowej Anastazji spalił się paszport wydany w Wolbromiu. 3-3

Drabkowi Eugenjuszowi rok (1893) skradziono w pociągu jadącym do Zawiercia pociągiem krakowskim, portfel z papierami wartościowymi tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez PKU Będzin oraz mk. 11.100 Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" w Będzinie. 1-3

Wyplatam krzesła, przerabiam roboty tapicerskie. Sosnowiec, Konstantynowska 17, w podwórzu, Czubala. 1-2

Feliksowi Łakomikowi w rzeźni miejskiej w Sosnowcu skradziono portfel wraz z dokumentami, kartę zwolnienia, wydaną w D. O. G. Łódź. 1-3

Przystąpię do spółki handlowej, dam lokal — sklep nadający się na biuro przy ruchliwej ulicy, 300 tys. gotówki i współpracę. Oferty do „Iskry" w Sosnowcu pod „Współpraca". 1-2

Często wyjeżdżający samotny kupiec zamieszkały w śródmieściu za wypożyczenie 100000 marek z gwarancją własną nieruchomością, przyjmie sublokatora. Oferty Piłsudskiego 44. Fiszel Sosnowiec, Piwiarnia. 2-2




W...wca i redaktor: Wiktor Monsiorski

Drukarnia R. M...orski — Będzin.